

## Gwiazda dnia

# Anna Dymna

**C**HCIAŁA studiować psychologię, ale namówiono ją, aby spróbowała zdawać do Wyższej Szkoły Teatralnej. Spróbowała, egzaminy zdała znakomicie — i już na pierwszym roku studiów, będąc jeszcze nastolatką, zadebiutowała. I w teatrze, i w filmie. Zagrała Isię w „Weselu” Wyspiańskiego, a w cieszącym się ogromnym powodzeniem, zabawnym filmie Chęcińskiego „Sami swoi” była wnuczką starego Pawlaka.

Gdyby rozpiszać plebiscyt na najpopularniejszych w naszym kraju aktorów, Anna Dymna niewątpliwie znalazłaby się w czołówce swych ulubieńców publiczności. Chociaż dla niej samej najważniejszy jest teatr. Dymna znana i lubiana jest przede wszystkim dzięki swym rolom filmowym i telewizyjnym. Nie każdy bowiem ma okazję bywać w znakomitym Starym Teatrze w Krakowie, z którym aktorka jest od lat związana i na którego scenie zagrała wiele świetnych ról.

Wczesny debiut Dymnej sprawił, że ma na swoim koncie już ponad 50 ról filmowych i ról w serialach telewizyjnych. Nie sposób wymienić je wszystkie. Warto jednak przypomnieć nie tylko komedie Chęcińskiego, ale i ciekawego się dużym powodzeniem „Znachora”, czy wzruszające do głębi „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny”, będące niejako filmową kontynuacją serialu TV „Królowa Bona”. Dymna grała w tym serialu nieśczęsną żonę Zygmunta Augusta obok Aleksandry Śląskiej, znakomitej Bony.

Bardzo często widywaliśmy Annę Dymną na małym ekranie w Teatrze Telewizji. Grywała w sztukach trudnych i ambitnych, jak np. „Wygnańcy” Joyce’a, czy „Żaloba przystoła Elektrze” O’Neil’a. Grała w „Kordianie” Słowackiego i prze niesionej do TV „Nie-boskiej komedii” Krasińskiego — ale także w „Ich ewero” Zapolskiej czy sztukach senacyjnych. Ostatnio zaś w interesującej adaptacji „Mistrza i Małgorzaty” Bułhakowa. Anny Dymnej nie można „zasztyfikować” jako odtwórczyni jednego tylko rodzaju ról. Jest aktorką bardzo wszechstronną.



Na równi z licznymi nagrodami, które otrzymała, Anna Dymna ceni sobie sympatię i uznanie widzów. Otrzymuje zresztą od nich wiele listów, ciepłych i serdecznych.

Jaka jest Anna Dymna prywatnie? Jest niezwykle bezpośrednią, życzliwą ludziom, łagodną i... bardzo zapracowaną. Zwłaszcza od chwili, kiedy pracę zawodową dzielić musi z obowiązkami matki 4-letniego synka, Michała. Jest także osobą, mimo tylu sukcesów, bardzo skromną. „Aktor nigdy nie może, powiedzieć: uniem już wszystko. Każda rola niesie nowe doświadczenia. Trzeba wciąż nad sobą pracować — i to jest wspaniałe” — mówi. Ma także znakomite poczucie humoru. Śmieje się, opowiadając, jak to pewnego wieczora puszczono w telewizji, po latach, film „Nie ma mocnych”, a następnego dnia spotkała na ulicy podpitego Jegomościa, który przyjrzał się jej i wykrzyknął: „Ale się pani od wczoraj postarzała!”. Ale to nieprawda: Anna Dymna jest dziś równie śliczna, jak dawniej... (zc)